

Opinie czytelników z Internetu

Inspekcja oczyszcza ministra z pisania po polsku



kun., Październik 11, 2011 at 16:50

Bardzo dobrze się stało. Trzeba będzie sprawdzić to w praktyce... Urzędnicy mogą od tej pory wywieszać tłumaczenia dokumentów...

do kun., Październik 11, 2011 at 16:57

Zawsze mogli, np. cała komunikacja z europejskimi instytucjami odbywa się przecież po angielsku lub francusku. A i pomiędzy instytucjami litewskimi w sprawach europejskich bardzo często też.

Botan, Październik 11, 2011 at 17:47

Czyli wszyscy chórkami: DZIE-KU-JE-MY PA-NIE MI-NI-STRZE ZA FURT=KĘ PRAW-NA.

NIE, Październik 11, 2011 at 17:56

Nazwy ulic, urzędów, sklepów itd., itp. też są tłumaczone z języka państwowego (litewskiego), jednak to nie przeszkadza urzędnikom litewskim w wypisywaniu mandatów.

Jest, Październik 11, 2011 at 17:59

Bardziej interesujące — skąd wziął adresy?

Anonim, Październik 11, 2011

at 18:39

Lepiej, żeby ten tłuk nie tłumaczył pism na polski, skoro profanuje polszczyznę.

kartownik, Październik 11, 2011 at 19:13

Moim zdaniem to początek końca litewskiej bredni językowej. W znanym przykładzie z napisem „książki” na sklepie można by dać szyld po litewsku, niekoniecznie bardzo duży, potem po litewsku napisać, że następne napisy to tylko tłumaczenie i dla bezpieczeństwa dać dwa napisy — po polsku i po angielsku. I oczekiwać na reakcje urzędu. Decyzje niekorzystne skarżyć do instytucji europejskich. Litwa jako członek Unii nie może dowolnie interpretować zapisów prawa. Koniec, kropka.

Adam81w, Październik 11, 2011 at 20:02

Podwójne standardy. Brawa dla Europejskiej Fundacji Praw Człowieka za wykazanie dwulicowości obecnych władz Litwy.

józef III, Październik 11, 2011 at 20:14

W czasie okupacji niemieckiej okresu II wojny światowej litewskie urzędy w Wilnie po-

czątkowo wywieszały obwieszczenia tylko po niemiecku i po litewsku. Niemcy nakazali dodanie wersji językowej polskiej. Litwini mocno tym urażeni, drukowali polskojęzyczne afisze dodając na samym końcu: „tłumaczenie z języka litewskiego”.

Piotrek Trybunalski, Październik 11, 2011 at 20:53

O, jak miło. Komisja „podpowiada” Polakom, jak rozwiązać sprawę podwójnego nazewnictwa, ups — nazwy państwowej i jej tłumaczenia np. na język polski. A swoją drogą to pan minister pisząc te listy w językach mniejszości narodowych chciał chyba bardzo pokazać wszystkim, że po litewsku te mniejszości nie rozumieją, ale chyba przedobrzył, bo ta sprawa pokazała tylko, jak absurdalna jest ta ich ustawa o języku litewskim.

Astoria, Październik 12, 2011 at 01:23

Muszę się pokajać, że swego czasu skrytykowałem wniosek EFHR do Państwowej Inspekcji Językowej, nie zdając sobie sprawy z jego genialności. Wniosek stawiał Inspekcję pod ścianą i zmuszał do wyboru: albo ukaranie ministra, albo podważenie zasadności własnych przepisów. Kto by jednak przypuszczał, że Inspekcja wysmaruje uzasadnienie aż tak korzystne dla Polaków, sama sobie strzeli w stopę, nie z pistoletu, ale wręcz z armaty. Polskie samorządy mogą teraz spokojnie prowadzić „tłumaczoną” korespondencję urzędową po polsku, z prawomocnym błogostawieństwem Inspekcji, byle miały gdzieś w szufladzie litewski „oryginał”. Czy to nie największy sukces Polaków na Litwie od podpisania Traktatu? Niezależnie od tego, czy EFHR przewidywał tak kuriozalnie korzystny rezultat niekorzystnego werdyktu, gloria sływa na EFHR.

Lukasz, Październik 12, 2011 at 01:32

Gratuluje Fundacji, wspaniała sprawa. Tak dalej!

yes we can, Październik 12, 2011 at 08:31

Litewscy urzędnicy wspięli się na wyżyny absurdu. Sam Franz Kafka im by pozazdrościł. Od

kiedy urząd państwowy wysyła kopię pisma, na dodatek tłumaczenie i to w dowolnie wybranym przez urzędnika języku? Sprawa wysyłania listów do uczniów budzi wiele innych pytań, na które dzięki Fundacji z pewnością otrzymamy odpowiedź. Nie wątpię, że będą równie absurdalne, jak ta.

ben, Październik 12, 2011 at 08:54

Ciesz się mnie to, że EFHR jest otwarta na „podszepty” internautów „KW”.

JJ, Październik 12, 2011 at 11:02

Serdeczne gratulacje i podziękowania Europejskiej Fundacji Praw Człowieka! Jesteście genialni! Po raz pierwszy od długiego czasu jest taka budująca wiadomość z frontu walk o naszą wileńską polską godność narodową. Ową decyzję Inspekcji należy jak najszybciej upowszechnić (litewskie media naturalnie nabiorą wody w usta) i zacząć niezwłocznie używać w samorządach. Czekaemy! A swoją drogą odczuwam niesamowitą „Schadenfreude” w stosunku do ministra Steponavičiusa. Chciał być „bardziej święty niż papież” i przedobrzył:) I dwulicowość Inspekcji mamy jak na dłoni, z dowodem na piśmie. Gdyby byli bardziej przewidujący, to lepiej by się im opłaciło ukarać ministra... No to teraz jeszcze trzeba nie odpuścić w sprawie bezprawnego wykorzystania danych osobistych.

MH, Październik 12, 2011 at 11:49

Następny krok.

Tylko kto się tego podejmie.

Wyszukać urzędowych dokumentów, które zawierają literę „w”. To nie powinno być trudne.

I zapytać się, dlaczego urządwo pozwala się na jej użycie, ale nie pozwala się na użycie w polskich nazwiskach.

Anonim, Październik 12, 2011 at 12:04

Wasza radość i wnioski są mocno przedwcześnie. Bo, wiercie mi, za chwilę się okaże, że tekst Komisji został źle przetłumaczony, bo to był list prywatny, bo to nie dotyczy innych przypadków itp. itd. Zobaczycie!

Internetowy sondaż „Kuriera Wileńskiego”

Czy uważasz, że liczba emigrantów z Litwy przez najbliższe lata będzie nadal rosła?

Tak

94%

Nie

5%

Nie mam zdania

1%